

Tekst gwarowy — Halemba 1

Autor: Monika Kresa

Informator: Piotr Borkowy, ur. w Rudzie Śląskie — Bielszowicach w 1953; pochodzenie rodziców: górnik i gospodyni domowa, Ślązacy z Górnego Śląska. Ksiądz, magister, pracował w wielu parafiach, zawsze jednak były to parafie śląskie.

Zapis i opracowanie: Monika Kresa. Weryfikacja: Halina Karaś.

Roraty {vm}T741.mp3|L{/vm}

{tt}szwyrko ‘zwrot do rozmówczyni’|Szwyrko{/tt}. Chcieliście usłyszeć coś po {tt} = po śląsku. Wąska (zwązona) wymowa samogłoski nosowej ą jako u nosowego przed spółgłoską szczelinową. |ślunsku{/tt}, jak to sam u nas to sie godo, to wom tak {tt} = opowiem. Prelabializacja, czyli poprzedzenie samogłoski o w nagłosie u niezgłoskotwórczym (tu zapisywanym jako ł). Wymowa e (po spółgłosce miękczonej, a przed spółgłoską nosową) jako głoski pośredniej między e i i. |łopowieym{/tt}, jak to sie u nos przygotowuje do {tt} do świąt. Wąska (zwązona) wymowa samogłoski ą artykułowanej jako oun przed spółgłoską zwartą. |świount{/tt}, jak {tt} żech był = byłem. Ruchomy charakter końcówki czasu przeszłego -ch pochodzącej z dawnego aorystu (tu końcówka -ch przy spójniku że). |żech jeszcze był{/tt} taki {tt} = ‘chłopiec, dziecko’|bajtel{/tt}, taki jeszcze mały synek, to nojfajniejszom rzeczoum w przygotowaniu do świount to były Roraty. Co prawda nasi {tt}farorz ‘proboszcz’ (z niem Pfarrer)|farorz{/tt} {tt} = gadali. Samogłoska a pochylone ulega jeszcze ścieśnieniu i utożsamia się w wymowie z o. Farorz godali — grzecnościowe użycie czasownika w liczbie mnogiej przy rzeczowniku w lp. (tzw. pluralis maiestaticus — sposób mówienia o ludziach szanowanych, tu o księdzu proboszczu).|godali{/tt} poprawnom {tt} = poprawną polszczyzną. Rozłożona (asynchroniczna) wymowa nosówki ą w wygłosie jako -om lub jeszcze ze ścieśnieniem o.|polszczyznom{/tt}, że najmilsze są te chwile, gdym chodził na Roraty, biorąc z jakiegoś tam wieszca, ale my to doświadczyli na własnej skórze, jak to z tymi Roratami było. Otóż zaczynało sie przede wszystkim tym, że było wczas wstawać {tt} = trzeba. Uproszczenie grupy spółgłoskowej trz do cz i skrócenie wyrazu.|cza{/tt} było. Wstawiali my o piontey, bo o szóstej już było mszo, ale ten {tt} = kto. |fto{/tt} przylecioł {tt} = pierwszy. Samogłoska e pochylone wymawiana w sposób ścieśniony jako y po miękczej spółgłosce. |piyrwszy{/tt} na mszo, dostowoł wieynkszy łobrozek. Wszyscy dostawali łobrozki na tych Roratach, {tt} = ten. Zwązenie artykulacyjne e do y przed spółgłoską nosową n, czyli wąska wymowa grupy eN jako yN. |tyn{/tt}, kto przyleciał piyrwszy, dostowoł wieynkszy łobrazek. Nieroz bywało tak, że my jako {tt} = takie. Osłabienie miękckości k’ w grupie kie.|take{/tt} smarkocze jeszcze, przylecieli pod teyn kościół, a potem mi {tt}śpiki ‘smarki, gile’|śpiki{/tt} pod noseym marzły, bo zima była, {tt} = śniegu. Szerszy zakres końcówki -a w D. lpoj. rzeczowników rodzaju męskiego. |śniega{/tt} powyżej pasa, a przynajmij powyżej kolan. Jeszcze przechodzili my koło takiego {tt}beszung ‘nasyp kolejowy’|beszunga{/tt}, a {tt} = stamtąd. Wąska (zwązona) wymowa samogłoski nosowej ą w śródgłosie wyrazu jako um (rozłożona przed spółgłoską zwartą).|stamtund{/tt} tak zawiewało, takie zaspy sie robiły, że no to było ło|kropne, ale lotali my, czasami to my sie potem wadzili, fto to był piyrwszy przy tym, przy tych drzwiach, ale nojfajniejsze na tych Roratach, to było to, że {tt} = na początku. Śródgłosowa samogłoska ą artykułowana jako nosowe u. |na poczstku{/tt} było {tt}cima ‘ciemność’ (wyraz archaiczny, por. ćma ‘ciemność’ w dawnej polszczyźnie).|cima{/tt} w kościele, {tt}tu: ‘głęboka’ (niem. lang ‘długi)|lang{/tt} cima, {tt} = ‘tylko’|ino{/tt} taki żydowski świecznik stoł na przodku i farorz zawsze tłumaczyli, że to jest taki świecznik, który mo siedym ramion, i do tego świecznika wpierwy jeszcze, {tt} = jak jeszcze. Udźwięcniająca fonetyka międzywyrazowa. |jag jeszcze{/tt} króle sam u nos były, to przynosił król, prymas, rycerz, sprzedawca, kupiec jakiś tam, przynosili swoje świeczki i mówili: jestem gotów na przyjsie Pana. A my to se tak przetłumaczyli po naszymu: {tt}jesech = jestem.|jesech{/tt} już {tt}fertich ‘gotowy, przygotowany’ (z niem fertig)|fertich{/tt}, {tt}Pon Bóczek, Ponbóczek = Pan Bóg (określenie śląskie)|Pon Bóczku{/tt}. Mi sie to bardzo podobało potym, jak w tym kościele, cały {tt} = advent. Samogłoska e artykułowana jako głoska pośrednia między e i y po twardej. |Adwynt{/tt}, zawsze ministranty {tt} = ministranci łazili. Forma ministranty niemęskoosobowa bez nacechowania ujemnego z jednoczesnym orzeczeniem, wyrażonym czasownikiem w rodz. męskoosobowym. |łazili{/tt} na fioletowo, to było tak smutno, a na tych Roratach, to byli {tt} = obleczeni ‘ubrani’|łobleczeyni{/tt} tak bardzo radośnie, bo mieli czerwone kiecki, czerwone {tt} kragel, kragiel ‘kołnierz’ (z niem. Kragen)|kragle{/tt}, biołe {tt} = koronki. Uproszczenie grupy spółgłoskowej nk = k. |koroki{/tt}, jak sie te światło łoświyciło, to przy tym {tt} = ‘ołtarz’|łontorzu{/tt} wyglądało jak w niebie prawie. Stound, stoud właśnie te Roraty tak sie podobają. Mało tego, na Roraty przychodziło sie z takimi {tt} = specjalnymi. Częste wahania s — sz w wyrazach obcego pochodzenia. |szpecialnymi{/tt} lampiounami, óne tam były zrobione z takich {tt}ajnfachowy ‘zwykły’ (z niem. einfach)|ajnfachowych{/tt} materiałów, nie takie

jak teraz soum porzundne plastiki, czy metalowe, były to ajnfachowe materiały, jakiś tam kartoun, {tt}papyndekel ‘karton, tektura’ (z niem. Pappendeckel)|papyndekel{/tt}, jak to u nos godajóm. Nie jednemu ten lampioun sie {tt}= ‘spalił’|chajsnął{/tt} przed Roratami, bo to tako zwykła świyeczka, ni miał baterie, ani {tt}= tu: ‘żarówka’|byrnysz{/tt} było w środku tylko miaoł zwykło {tt} = świeczkę. Pochylone e bliskie w wymowie y. Szeroka i odnosowiona wymowa wygłosowej samogłoski ę jako a i wywołane tym zrównanie się biernika lp. rzeczowników żeńskich zakończonych na -a z mianownikiem. |świyeczka{/tt} i mu sie {tt}= ‘zapalił’|chajcnał{/tt}, jag za {tt} = długo. Uproszczenie grupy spółgłoskowej dł do d na skutek zaniku słabego ł. |dugo{/tt} sie świyciła. I to tyż było dużo, dużo śmiychu i radości z tego, jak tako {tt} fojerka ‘ognik’ (niem. Feuerwerk)|fojerka{/tt} sie w kościele, w kościele zrobiła, a jeszcze, jeszcze lepiej, bo jak było przed kościołem tako fojerka i potym, potym jednego brakowało, bo było ciemni. Brali nos, brali nos z tymi lampionami właśnie przed łoltorz i to tyż bardzo {tt} = pięknie. Wąska (zwężona) i odnosowiona wymowa ę jako y (wyraz częsty też w gwarach małopolskich w takiej postaci). |piyknie{/tt} wygloundało, bo najpierw w kościele żadnego nie było widać, a {tt} = jak my. Udźwięcniająca fonetyka międzywyrazowa. |jag my{/tt} z tymi lampiounami stoli przy tym łoltorzu, no to ten farorz tak fajnie wyglądoł, złoty ornat abo niebieski, bo to taki świni... taki, bo to jest msza maryjno, to tak {tt}gryfnie ‘ładnie’ (z niem. griffig)|gryfnie{/tt}, gryfnie wyglądało. No ale noj|fajniejsze przy tych Roratach to było, jak sie zaczynał, jak sie zaczynała drugo czynść Adwyntu, bo wtedy, to my już wiedzieli, że som jakieś {tt}gieszynki ‘prezenty’|gieszynki{/tt} {tt} kajś ‘gdzie’|kajś{/tt} pochouwane i zagloundali my do tych łachów, tych {tt} szrank ‘szafa, szafka’ (niem. Schrank)|szranków{/tt}, kaj tam co jes, i potym miyndzy sobom my {tt} = rozprawiali. Zanik r w przedrostku roz- charakterystyczny dla Śląska i części Małopolski. |rozprawiali{/tt}, fto już co {tt}= znalazł|znod{/tt}, fto jeszcze nic nie znod, i łod kogo, łod kogo {tt} muter ‘matka’ (z niem. Mutter)|muter{/tt} abo tata, {tt}kaj ‘gdzie’|kaj{/tt} to lepiej schowali. To tyż było, to tyż było dużo z tego radości, jak sie teraz to {tt} = wspomnę. Końcówka -a w 1. os. lp. czasu przyszłego prostego na skutek szerokiej i odnosowionej wymowy samogłoski nosowej ę w wyglosie. |spomna{/tt}, to przyznowom farorzowi racjo, że rzeczywiście tamte czasy, tamte momenty, to były takie noj|bardziyj radosne, bo wtedy to sie tak cłowiek {tt} = cłowiek czuł. Mazurzenie, tu cz > c. |cuł{/tt} taki, że sie na cós {tt}rychtować ‘przygotowywać’ (z niem. richten) – wyraz częsty w wielu gwarach polskich poza Śląskiem|rychtuje{/tt}. A przede wszystkim rychtowali my sie właśnie na to przyjyncie {tt}= ‘Pana Boga’|Pon Bóczka{/tt}, i nojbardziej to pomiyntom takie Roraty właśnie w drugiej klasie, jak zech był, bo wtedy my sie przygotowywali do Koumunii Świyntej. I nojwiyncej chyba zech sie {tt} zech się nauczył = nauczyłem się. Forma 1. os. lp. czasu przeszłego z ruchomą końcówką (pochodzenia aorystycznego) -ch, przyłączoną do partykuły że. |nauczył{/tt} w czasie tych Rorat do tego {tt}= ‘katechizm’|katejmusa{/tt} całego, co mieli my potem w maju zdować i czy tam w kwietniu zdawać i iść do Komunie, to sie chyba nojwiyncej w czasie tych Rorat nauczył, żeby już być fertich na spotkanie tego, tego Pon Bóczka. Jeszcze tako {tt}gryfna ‘ładna’|gryfno{/tt} rzecz była przy tym, przy tych Roratach, były takie schódki i po tych schódkach schodził Pon Bóczek do żłóbka, do {tt} betlejka ‘szopka, stajenka betlejemska’|betlejki{/tt}, na dole była betlejka tako mało zrobiono i tam Pon Bóczek po tych schódkach schodził. No to {tt} = jak już. Udźwięcniająca fonetyka międzywyrazowa. |jag już{/tt} potem te schódki byli..., cora, coraz mniej tych schódków było, to już potem ta radość była, radość było coraz to wiynkszo, bo wiedzieli my, że już przydom te dwa ostatnie schódki, to już do szkoły nie czeba bedzie iść. To też było dużo wtedy, dużo z tego radości i śmiychu.